

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 13 Października r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 11 średnia.	27 cal. 3 87 lin.	+ 7,33 stopn	Wschodni	Pochmurno
	dn. 12 średnia.	27 — 2,33 —	+ 7,75 —	Polód. Wschod.	Pochmurno
	dn. 13. godz. 6	27 — 2,6 —	+ 6,25 —	Polud. Wschod.	Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 17 października. Najjaśniejszy Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, wyjechał dnia dzisiejszego z tej stolicy, udając się w drogę gościniec piotrkowski. Towarzyszą Mu błogosławieństwa i życzenia mieszkańców *Warszawy* i całego królestwa, oczekując drogiej chwili, kiedy znowu będą mogli cieszyć się niewymówném szczęściem oglądania łaskawego Monarchy.

Jego Królewicowska Mość Xiążę następcę tronu niderlandzkiego, także dziś wyjedzie.

Wczoraj, dnia 16 b. m. był świetny bal u JW. Stanisława Hrabiego *Potockiego*, prezesa Senatu, który N. Pan w towarzystwie N. Królewicy niderlandzkiego obecnością swoją zaszczylić raczył.

Warszawa, dnia 20 października. Jego Królewicowska Mość Xiążę *Oranii*, następcę tronu niderlandzkiego, przed wyjazdem swoim z tej stolicy, zwiedził dnia 17 b. m. w pałacu kommissyi rządowej woyny bióra wojenne. Przyjął Xiążęcia Jmci i oprowadzał JW. Jenerał dywizyi *Hauke*, zastępcę ministra woyny, okazując mu wszystkie szczegóły służby tak w biórach, jako i w innych zakładach tamże będących. W litografii wyciśnięto w obecności J. Królewicowskiej Mości napisane przez Niego na prędcie następujące wyrazy francuzkie: *Je desire de voir de plus en plus reprendre à la Pologne la nationalité, qui est un bien si précieux pour les Nations.* Porządek i czystość wszędzie panujące, zwróciwszy uwagę Xiążęcia, zjednały tym zakładom największe Jego pochwały.

W tych dniach wyjechali z tej stolicy: Hrabia *Capodistrias*, Cesarzsko-Rossyyski Sekretarz stanu do spraw zagranicznych; Baron *Lebzeltern*, Cesarzsko-Austryacki poseł przy dworze pet. rsburskim i Hrabia *de la Ferronais*, królewsko-francuzki poseł przy tymże dworze.

Woyska po skończonych jesiennych ćwiczeniach i obrotach, wracają teraz na zwykle leże zimowe.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 9 października.

S e n a t.

Dwa projekta, przyjęte już w izbie poselskiej, wniesione dziś były do Senatu. Projekt pierwszy o *moratorium*; wnosił JW. Radca Stanu *Kalinowski*, drugi o odstąpieniu własności prywatnej z powodu użyteczności publicznej, wprowadzał JW. Radca Stanu *Netrebski*. Oba te projekta, pierw-

szy większością głosów, drugi jednomyślnie, przyjęte i do sankcyi N. Pana odniesione zostały.

Izba poselska.

Izba poselska trudniła się na dzisiejszem posiedzeniu projektem zmian w *Statucie organicznym o Senacie*, przyjętym w Senacie na posiedzeniu dnia 7 października, jak się o tém dawniej doniosło.

Projekt rzeczony wprowadzał JW. Radca Stanu *Kozmian*, wyrażając w głosie swoim; iż stosownie do ducha artykułu 163 ustawy konstytucyjnej, ma zaszczyt przedstawić zmiany, do Statutu organicznego o Senacie. W dalszym ciągu przedłożył mówca treść i potrzebę tego projektu jak następuje: Gdy po nadaniu konstytucyi przez N. Pana nadany był także Statut organiczny o Senacie, uczuł w nim Senat niektóre niedogodności, tak z powodu, że zbyt liczne naznaczał kompleta, jako też i ztąd, że naznaczona koleją do sądu najwyższej instancji była zawodną i liczne atrybucye polityczne Senatu opuszczone zostały. Z tego powodu uczynił był Senat przedstawienie N. Panu, a łaskawy Monarcha polecił był w tym względzie poprawę Radzie Stanu, i już przygotowany projekt miał być na zeszłym Seymie wniesiony, gdy brak czasu temu przeszkodził. Projekt ten w ciągu tych lat, dodał mówca rady stanu, podług nowych spostrzeżeń był poprawiony, podług uwag kommissy sejmowych został teraz sprowadzony i większością głosów w Senacie przyjęty. Dla okazania powodu zmian i korzyści popraw w obecnym projekcie z prowadzonych, porównywał JW. Radca Stanu Statut dawniejszy z nowo projektowanym. W końcu mowy swojej oznajmił jeszcze, że wielu członków kommissy przy roztrząsaniu projektu w Radzie Stanu oświadczyło się przeciw artykułowi 47 projektu (*), uważając go za

(*) Artykuł ten 47 projektu, jako stanowiący istotny przedmiot różności zdań izby i dyskusyi, tudzież jako mający wpływ bezpośredni na zdanie ostateczne reprezentantów, udzielamy czytelnikom naszym. Słowa jego są następujące:

„Król lub Namiestnik jego, odsyła przez wezwanie do Senatu, na ręce prezesa tegoż Senatu zaskarżenia o zbrodnie stanu, przeciwko jakim bądź osobom, tudzież o przestępstwo w urzędzie; senatorów, ministrów, naczelników wydziałów rządowych, osób szczególnie we-

przeciwny artykułowi 116 ustawy konstytucyjnej, tudzież uważało artykuł 157 Statutu organicznego o reprezentacji narodowej za niestosownie umieszczony w projekcie obok artykułu 116 ustawy konstytucyjnej. Na te zarzuty mówca Rady Stanu stosowną czynił odpowiedź.

Następnie wniesiony projekt odczytany był przez JW. Sekretarza seymowego; poczem przystąpiono do jego rozbioru.

Po odczytaniu projektu dany miał sobie głos JW. *Dembowski*, poseł kazimierski, dla wynurzenia zdania komisji do praw organicznych i administracyjnych; oświadczył, że większa część członków komisji uznała projekt za zasługujący na przyjęcie, bo zostawuje prerogatywy izby poselskiej, nienaruszone, i zapewnia ważne korzyści z organizacji Senatu, mianowicie przez usuwanie od obowiązków członka Senatu, powołanego do urzędowania administracyjnego, odpowiedzialności w sądzie seymowym uległego. Artykuł 47 uważał być zgodnym z konstytucją, dla tego i dając przyjęcie projektu wnosil o prośbę do N. Pana o to, aby Statut o reprezentacji był wniesiony na przyszłym Sejmie.

JW. *Oeschelwitz*, poseł krakowski, oświadczył się z rzędu nieprzeciwnych projektowi; mówił, że ten projekt jest łatwy do objęcia, nieobojętny, prosty, korzystny dla dobra publicznego i oparty na konst.; mówił, że art. 116 konst. zgodny jest z art. 157 Statutu organicznego o reprezentacji narodowej; ale, dodał, że w konstytucyi na tekst francuski jako oryginalny wzgląd mieć należy.

JW. *Ślubicki*, poseł brzeski, twierdził, że pierwszym obowiązkiem reprezentantów jest starać się o ustalenie konstytucyi; uznał projekt wniesiony za całkowicie odpowiadający zamiarowi, oprócz art. 47, który przeciwny jest swobodom izby. Rozbierając ten projekt, oświadczył, iż gdy w skutku tego artykułu skarga na urzędników przechodzić ma przez Senat, to nigdy skutku nie weźmie, i był przeciw projektowi.

JW. *Kozłowski*, deputowany z miasta Płocka, rozebrał naprzód artykuł 116 konstytucyi, okazał, że w nim zawarte są trzy przypadki zaskarżeń do Senatu urzędników, przez Króla, przez Namiestnika i przez izbę poselską; mówił, że projekt opisał drogę dla dwóch pierwszych przypadków zaskarżenia, a o trzecim nic nie wspominał; uznał art. 47 za zły, pośrednictwo Rady Stanu w zaskarżeniach za szkodliwe, i był przeciw projektowi.

JW. *Łubieński*, poseł chełmski, dowodził prawności postępowania przepisanego art. 47 projektu tem, że się wspiera na art. 157 Statutu org., który jest obowiązujący i cytowany być może, a tem bardziej, że nowy projekt o reprezentacji narodowej wniesiony nie został. Dowodząc dalej mocy obowiązującej Statutów organicznych, oznajmił, że te wydane w rozwinięciu ustawy konstytucyjnej razem z nią prawie ogłoszone były i mają moc prawa. Uznał więc dyskusję nad art. 157 Statutu org. za niestosowną, i był za projektem.

JW. *Niemojewski*, poseł wieluński, wyrzekł,

„zwanych do zasiadania w Radzie Stanu,
„jakoteż radców stanu, sędziów najwyż-
„szego trybunału i referendarzy, a to
„w przypadkach i na mocy art. 116 kon-
„stytucyi, a stosownie do brzmienia a.t.
„157 Statutu organicznego o represen-
„tacji narodowej.”

że art. 116 konstytucyi oddał wykraczających ministrów pod Sąd Senatu na zaskarżenie izby poselskiej, ale art. 47 projektu obalił tę zasadę konstytucyi. Co do statutów uznał, że te nie mają mocy konstytucyi, bo są czasowe i zmienione być mogą; zatem w przepisie art. 47 projektu wzgląd na nie niesłusznie jest miany: bo zagradza tylko wolności izby poselskiej przesyłania bezpośrednio przestępnych urzędników pod Sąd Senatu.

JW. *Dembowski*, poseł kazimierski, odpowiadając na zdanie powyższe, uznał, że w zaskarżeniu pośrednictwo Panującego jest istotnie potrzebne; a pośrednictwo Rady Stanu nie nie szkodzi, bo zaskarżenie publicznie czynione nie może się zataić, i pośrednictwo to znaczy tylko moc służącą Radzie przesyłania zaskarżeń Panującemu bez dalszych nad niemi uwag.

JW. *Krysiński*, deputowany cyrk. V, M. S. Warszawy, dowodził, że art. 47 nie jest przeciwny konstytucyi; rozbierał w téj mierze art. 116 ustawy konstytucyjnej, dodając, że w nim rozróżnić trzeba odesłanie, które zawsze służy Panującemu, i zaskarżenie służące jedynie izbie. Uznał, że art. Statutu organicznego 157 ścieśnia wprawdzie konstytucję, ale teraz jest prawem. Mówił nakoniec, że w tym projekcie znajduje zaród sądów przysięgłych, że dla tej samej przyczyny projekt przyjęcia jest godny.

JW. *Okolowicz*, poseł szadkowski, uznał artykuł 47 za przeciwny art. 47 konstytucyi. Tegoz zdania był JW. *Szłowski*, poseł łeczycki, dodając, że wdzięczność i dzięki otaczać powinny tron N. Pana a nie skargi.

Zabrał głos JW. Radca Stanu *Plater*, oznajmując, że teoria rządu reprezentacyjnego, o której kilku reprezentantów wspomniało, nie należy do dyskusyi, a odpowiadając na zarzuty czynione art. 47, usprawiedliwiał pośrednictwo w oskarżeniu panującego i rady stanu, które co do ostatniej ma być uważane za przedstawienie.

JW. *Potocki*, poseł warszawski, dowodził dokładności art. 47 tekstem francuskim art. 116 konstytucyi, dodając, że zmiana art. 157 Statutu organicznego może tylko być przedmiotem petycji do tronu.

JW. *Niemojewski*, poseł kaliski, oznajmił naprzód, że nic nie wie o zdaniu komisji organicznej, której jest członkiem, a które JW. *Dembowski* ogłosił w zdaniu swoim; był przeciwny JW. *Dembowskiemu*, *Krysińskiemu* i *Łubieńskiemu*.

JW. *Chodkiewicz*, deputowany sandomierski, okazał zalety projektu zawarte w art. 6 stanowiącym, że prezes Senatu żadnego urzędu administracyjnego uległego odpowiedzialności sądowi seymowemu piastować nie powinien; art. 7 zabraniający urzędnikom administracyjnym uległym sądowi seymowemu sprawowania obowiązków Senatora i inne; uznał art. 12 przeciwny art. 152 konstytucyi. Prawość art. 47 okazał i był za projektem.

JW. *Komorowski*, poseł kielecki, porównyując dawny Statut z nowo projektowanym, ostatniego okazał zalety.

JW. *X. Łącki*, deputowany kielecki, mówił, że art. 157 Statutu organicznego potracą zaskarżenie na artykule 116 konstytucyi oparte w labirynt bez końca.

JW. *Wiśniewski*, poseł kalwaryjski, wyznał, że nie przekonał się o użyteczności projektu; że organizacja z niego wynika jest na pozor dobra,

a duch dąży do osłabienia prerogatyw izby poselskiej.

JW. *Żochowski*, deputowany koniecki, bronił swobody narodu przez art 47 nadwergżoney, i odwołał się do JW. *Okołowicza*.

JW. *Ostrowski*, poseł zgierski, był także przeciwny art. 47, JWW. *Skarżyński*, deputowany pultuski, *Szymczykiewicz*, poseł lelowski, *Karsznicki*, poseł ostrzeszowski, *Bronikowski*, poseł koniński, *Walchnowski*, poseł szydlowski, *Kaczkowski*, deputowany wieluński, *Stawowski*, poseł wartski, *Marrowski*, poseł łukowski, i *Biernacki*, deputowany wieluński.

Bronili artykułu 47 projektu, prócz wyżej wspomnianych, JWW. *Krański*, poseł przasnyski, *Grabowski*, poseł węgrowski, *Wysocki*, deputowany mławski, *Faltz*, deputowany kaliski, *Różniewski*, poseł siennicki, X. *Wierzbowski*, deputowany plocki, i *Linde*, deputowany cyrkułu III, M. S. *Warszawy*, który uczynił nadto uwagę, że w artykule 47 projektu obok artykułu 116 i artykułu 82 konstytucyi oddający pod sąd członków komisyy rządowych, powinien być zacytowany.

Z grona rady stanu objaśniali artykuł 47 projektu i zbijali inne czynione mu zarzuty JW. *Radca Stanu Plater*, JW. *Referendarz Grabowski*, a mianowicie głosem pełnym wymowy i gruntowności dowodów JW. *Minister spraw wewnętrznych Mostowski*.

Kilkokrotnie przymawiali się nadto JWW. *Dembowski*, *Kryński*, *Łubieński*, *Chodkiewicz*, *Szotowski*, *Bonaw*, *Niemojewski*, *Wincenty Niemojewski* i inni, twierdzenia swoje popierając.

Zamknął rozbiór nad projektem głos z upodobaniem kilkokrotnie na tej sessyi słyszany JW. *Radca Stanu Platera*. Zbierając w nim mówca przedmioty dyskusyi, oznajmił, że te tyczyły się szczególniej art. 47 projektu, a to pod trzema względami: 1) że się sprzeciwia art. 116 konstytucyi; 2) że prerogatywy izby poselskiej nadwergżę; 3) że zasłania od odpowiedzialności wyższych urzędników administracyjnych. Rozbiór szczegółowy tych punktów i zbijanie czynionych im zarzutów, było dalszą mowy jego ośnową.

Przystąpiono do kreskowania, i okazało się w końcu: że projekt *zmien w Statucie organicznym o Senacie*, większością kreszek 61 przeciwko 53 został usunięty. Sessya dzisiejsza zaczęła się o godzinie 10tej zrana, a skończyła się po godzinie 7mej wieczorem. Posiedzenie do dnia następnego było odłożone.

Posiedzenie dnia 10 października.

Izba Poselska.

Po ukończeniu narad nad projektami do prawa wnoszonymi przez Radę Stanu, stosownie do przepisów art. 154 Statutu organicznego, trudniła się dzisieja izba poselska zdaniem sprawy nad raportem rady stanu.

Dla oznajmienia izbie o czynności komisyy przy układzie zdania nad wyżej wymienionym raportem, udzielił JW. *Marszałek* głos JW. *Godlewskiemu*, posłowi maryampolakiemu. Ten w zabrany głosie wyraził, że komisyy seymowe przynoszą izbie poselskiej pracę swoją ułożoną w porządku samegoż raportu; oznajmił daley, że szczególne komisyy pracowały z osobna nad ułożeniem zdań swoich, które wniesione potem na ogólne zgromadzenie komisyy posłużyły do ułożenia z tego jednozgodnego zdania komisyy.

Zdanie to komisyy odczytane było izbie jak następuje:

JW. *Niemojewski*, poseł kaliski, odczytał zdanie nad wstępem raportu, nad wydziałem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, i wolnością druku.

JW. *Kozłowski*, deputowany z miasta *Płocka*, zdanie nad wydziałem sprawiedliwości.

JW. *Kryński*, deputowany cyr. V, M. St. *Warszawy*, uwagi nad wydziałem spraw wewnętrznych i policyi aż do szarwarków.

JW. *Chodkiewicz*, deputowany sandomierski, dalsze zdanie aż do górnictwa.

JW. *Niemojewski*, poseł kaliski aż do wydziału wojny.

JW. *Niemojewski*, poseł wieluński, aż do oddziału o wydatkach.

JW. *Godlewski*, poseł maryampolski oświadczył myśli komisyy co do oddziału o wydatkach aż do kapitałów wiedeńskich.

W dalszym ciągu czytania wyreczył go JW. *Chodkiewicz*. Zakończenie zaś ogólne czytał znów JW. *Posel maryampolski*; poczem złożył całkowitą pracę komisyy u łaski marszałkowskiej.

JW. *Marszałek*, stosując się do przepisów Statutu organicznego, przedstawił następnie izbie adres, przez któryby zdanie izby poselskiej o raporcie rady stanu, oddane być miało N. Panu, oraz wynurzone były nacyzulsze życzenia reprezentantów przy kończącym się zawodzie ich pracy. Przedstawiony adres odczytał izbie *Sekretarz*.

JW. *Niemojewski*, poseł wieluński, był tego zdania, że izba poselska z grona swego wyznaczyć powinna do napisania adresu członków szczególnych, którychby za godnych tłumaczyw swoich uznała.

JW. *Dembowski*, poseł kazimierski, zwrócił uwagę posła wieluńskiego na Statut organiczny, który przepisyje, że na wniosek prezesa lub marszałka izba uchwala adres, że zatem adres przedstawiany przez Marszałka jest na mocy prawa, i że izba mocna jest przyjąć go lub odrzucić.

JW. *Marszałek* wyraził następnie, że artykuł 154 Statutu organicznego nie ustanawia dyskusyi co do uwag nad raportem Rady Stanu przez komisyy seymowe ułożonych, bo naturalną jest rzeczą, że izba poselska, wybierając z grona swego członków do zasiadania w tychże komisyyach, już ich szczególnem obdarzyła zaufaniem. Atoli artykuł tenże sam, dodał, przepisyje marszałkowi przedstawienie izbie przy kończących się obradach stosownego adresu do N. Pana. Aby zaś dać lepiej poznać w jakim duchu przedstawiony izbie adres był napisany, zasady jego szczegółowo rozbięrał.

Na żądanie izby *Sekretarz seymowy* raz jeszcze rzeczony adres odczytał, który następnie izba jednomyślnie przyjęła.

Idąc daley JW. *Marszałek*, wyznaczył z grona izby członków deputacyi do odniesienia do trojnu N. Pana uchwalonego przez izbę adresu wraz z uwagami nad raportem Rady stanu. Wybrani zostali JWW. *Wielogłowski*, poseł jędrzejowski, *Skórkowski*, poseł opoczyński, *Bronikowski*, poseł koniński, *Łubieński*, poseł chełmski, *Potocki*, poseł warszawski, *Augustowski*, poseł dąbrowski, *Cieszkowski*, poseł siedlecki, *Faltz*, deputowany kaliski, *Wysocki*, deputowany mławski i *Hangiel*, deputowany cyrk. I, M. S. *Warszawy*.

Sessya dnia dzisiejszego równie jak wczorajsza trwała od godziny 10 ranney do 7 wieczorem.

Posiedzenie dnia 11 października.

IZBA POSELSKA.

Dzień dzisiejszy, jako też i następny przes

znaczone były stosownie do przepisów Statutu organicznego o reprezentacji narodowej na układanie petycyi do tronu. Naprzód JW. marszałek zapytał się izby, czyli nie chce korzystać z prawa służącego jej na mocy Art. 153 Statutu organicznego, aby bez przytomności arbitrów posiedzenie swe odbyła. — Gdy zdanie izby nie było ztem zgodne, posiedzenie odbywało się publicznie.

Na mocy artykułu 158 Statutu złożyli wigo posłowie i deputowani petycyę swoje u łaski, które Sekretarz kolejno odczytywał, a izba większością głosów przyjmowała. — Na dzisiejszem posiedzeniu następną petycyę przyjętemi zostały:

Aby w mieście Piotrkowie Sąd Ziemski był umieszczony. Jednomyslnie przyjęła ją izba, jako też i następne:

Aby jaka bądź magistratura administracyjna lub sądownicza, w mieście Stara Czystochowa umieszczona została, dla podniesienia miasta.

Aby na zupełne wyreparowanie kościoła Stobnickiego wyznaczone były od Rządu fundusze. Co do tej petycyi czynili uwagi swoje JW. Kapica, deputowany Łomżyński, JW. Łętowski, deputowany Stobnicki i JW. Krysiński, deputowany cyrkułu V. M. S. Warszawy.

Aby posiadaczom obligacyi 10,000 franków z czasów Księstwa Warszawskiego, był wyznaczony fundusz na ich zaspokojenie, a nim to nastąpi, były im zwrócone zaległe procenta. Tu czynili uwagi swoje JW. Nowakowski, poseł Tarnogrodzki i JW. Grabowski, poseł węgrowski.

Aby niedogodności kodeksu karnego na zeszłym Sejmie przyjętego, były poprawione i przez Radę Stanu na przyszły Sejm wniesione. Przymawiali się co do tej petycyi JW. Linde deputowany cyrkułu III, M. S. Warszawy, JW. Biernacki, deputowany Wieluński, JW. Szolowski, poseł Łęczycki, tudzież JW. marszałek.

Aby projekta do praw mające być na Sejmie wniesione, udzielaniem były przez Radę Stanu członkom izby poselskiej na pół roku, a przynajmniej na kwartał przed rozpoczęciem Sejmu, i aby ciż członkowie mocni byli uwagi swoje Radzie Stanu przesyłać. Otwierali zdania swoje w tej mierze JW. Linde, deputowany cyrkułu III, M. S. Warszawy, oraz JW. Łubieński, poseł Chełmski.

Aby na mocy Art. 26 i 27 konstytucyi został ułożony pewny systemat drogowy, i aby szkody przez wycinanie kilkokrotnie dróg uczynione w lasach i gruntach prywatnych właścicieli, były wynagrodzone. W tej materji otworzył swe zdanie JW. X. Wierzbowski deputowany okręgu Płockiego.

Aby na mocy konstytucyi zaręczającej wolność osobistą każdemu, Jan Bernard, wyznania Starożytnego, niegdy sierżant wojska Polskiego, bez sądu od roku zamknięty w więzieniu Kaliskiem, miał sobie oddaną sprawiedliwość. Tu zdania swoje otworzyli JW. Łubieński, poseł Chełmski, tudzież JW. Chodkiewicz, deputowany Sandomierski.

Aby opłata kontyngensu Liwerunkowego była uchyloną, lub przynajmniej do ceny targowej produktów zastosowaną.

Aby N. Pan raczył naślaskawiej wstawić się do Rządu Austriackiego za obywatelami mającemi od tegoż Rządu obligacye lub rekonesanse, żeby te im były wypłacone.

Aby monopolium tabaki z końcem przyszłego roku umiarkowane, więcej nie było przedłużane.

Aby żaden wyższy urzędnik Rządowy w domu

magistraturze rządowej poświęconym nie mieszkał, i drzewem rządowem się nie opalał.

Te wszystkie petycyę jak się wspomniało wyżej, jednomyślnie przyjęte zostały; lecz wniesioną była jeszcze jedna, względem której opinia izby rozdwojoną została, a to z następującego powodu. Reprezentanci Województwa Płockiego podali dwie propozycje do petycyi; jedni życzyli sobie: *aby, gdy jeden Sąd ziemski miał być w Płocku, drugi mógł być zaprowadzony w Pułtusk;* drudzy zaś pragnęli, *aby tenże Sąd ziemski w Ostrołęce, a nie w Pułtusk mógł być ustalony.* Te dwa żądania daly powód do długiej dyskusyi; przymawiali się w jej ciągu, JW. X. Wierzbowski, deputowany Płocki, JW. X. Łącki, deputowany Kielecki, JW. Staniszewski, poseł Ostrołęcki, JW. Dębski, poseł Kazimierski, JW. Grabowski, poseł Węgrowski, JW. Laskowski, deputowany Ostrołęcki, JW. Czajewski, deputowany Kalwaryjski, JW. Szymczykowski, poseł Lelowski, JW. Chodkiewicz, deputowany Sandomierski, JW. Skarżyński, poseł Pułtuski, JW. X. Plejewski, deputowany Gostyński, JW. Wolicki, poseł Olkusiński. Skutek tej dyskusyi był ten, że oba żądania w petycyę zamienione zostały, pierwsze jednomyslnością, a drugie większością zdań. Na tém się posiedzenie skończyło.

Kilka petycyi do dnia następnego odłożono.
Posiedzenie dnia 12 października.

S e n a t.

Dnia tego trudnił się Senat odczytaniem uwag nad raportem rady stanu, po czém adres, przez który uwagi powyższe N. Panu przesłane były, przyjętym został, i deputacya do ich odniesienia wybraną była.

I z b a P o s e l s k a.

Zastanawiała się w dalszym ciągu narada swoich nad układaniem petycyi do Tronu. Zgodzono się na następujące:

Aby młyny od 300 lat na rzece Wiśle się znajdujące, a od brzegów przez administracyą odsunięte, gdy przez to straciły sposób utrzymywania się, otarowane i przez rząd zakupione zostały.

Aby w robieniu dróg zaprowadzony został systemat, iżby jeden trakt naprzód starano się ukończyć, a potem dopiero przystępowano do drugich; żeby kontrakty o robienie dróg na publicznej licytacji czynione były, i aby rada stanu na sejm przyszły wygotowała stosowny do tego rozkład funduszy. Nareszcie co do chędożenia rzek, żeby ten ciężar z obywateli był zdjętym, a rady wojewódzkie wynalazły skuteczne do zastąpienia go środki.

Aby postanowienia w Dzienniku Praw umieszczone, na mocy konstytucyi, kontrasygnowane były tylko przez ministrów, a nie przez radców stanu w zastępstwie.

Aby w dobrach ziemskich dziedzicznych, dziesięcina wytyczna nie miała miejsca, jeżeli do taryfry 1789 roku wciągniętą nie była; jeżeli ta dziesięcina podług ugody w korcach lub pieńdżach była szacowna, żeby w tym razie dziedzicowi wybór był zostawiony; nareszcie żeby tam, gdzie była pomieszana in natura i w pieńdżach, w dawnym stanie pozostała.

Aby żydzi brani byli na kanton.

Aby miary i wagi nasze zrównane były z pruskimi, lub też żeby dawne miary warszawskie przywróconemi zostały.

Aby w mieście Rawie zaprowadzone zostały szkoły wydziałowe.

DODATEK

Wilno dnia 13 Października 1820 roku v. s.

Aby od wyroków delegacyi administracyjney, służyła jeszcze appellacya ab instantia do trybunałów właściwych.

Aby dla zaratowania właścicieli zadłużonych, zaprowadzony był u nas systemat kredytowy, nad którego układem wybrane kommissye zastanawiać się mają.

Aby powoli przygotować reformę żydów przez zniesienie kahalów, przez zaprowadzenie szkoły rabinów przy uniwersytecie warszawskim, przez zniesienie żydowskich drukarni i zabronienie sprowadzania z zagranicy, przez zaprowadzenie ich dokładnego spisu statystycznego, przez zabronienie im wczesnego żenienia się etc.

Aby wprowadzenie do Polski angielskich towarów było zabronione dopóty, dopóki w Anglii bil zbożowy trwać będzie.

Aby urządzenie sądów ziemskich mające nastąpić przez Statut Organiczny o sądownictwie ułożony przez radę stanu było zmienione w ten sposób, żeby dla każdego województwa najmniej po dwa sądy ziemskie były zaprowadzone, dla województwa zaś Mazowieckiego, żeby było pięć, a to w osobnych miastach bez wydziałów co do miejsca zaś sądów, aby się rady wojewódzkie z rządem ułożyły.

Aby w Łomży Liceum było założone.

Aby żydom nakazać ustąpić z Warszawy, a przynajmniej tymczasem z pryncypalnych jej ulic.

Aby w przedmiotach prawodawczych nie były odtąd wydawane wyroki i urządzenia władz administracyjnych bez zezwolenia N. Pana i narażenia się izb seymowych.

Aby mieszkańcom Zamościa za ich szkody i zniszczenia udzielone było wynagrodzenie.

Aby wysoka opłata konsensowego na szynki nałożona, była zniesiona.

Aby sądownictwa administracyjne niekonstytucyjne były zniesione.

Aby dla rozszerzenia religii i moralności liczne seminaria były pozaktądane, i aby z massy supprimowanych dóbr duchownych, założona była kassa wsparcia dla duchownych, którzy się z obowiązków kapłańskich wywiązali.

Aby miasto Serock należało równie jak Zamość i Praga do wynagrodzeń za zniszczenia w czasie wojny poczynione.

Aby prawo o Hypotekach wzruszające prawie wszystkie przepisy kodeksu cywilnego, poprawione przez radę stanu tak, żeby w niczem ani kodeksu, ani konstytucyi nie nadwierało, wniesione było na sejm przysły.

Aby dla podniesienia fabryk, wszelkie artykuły do ubioru wojska służące w rękodzielnich krajowych były zakupowane.

Aby włościanom wypuszczane były grunta rządowe.

Aby w Brześciu Kujawskim, jako środkowem mieście województwa mazowieckiego, Sąd Ziemski był założony.

Aby zamiast Ołkusza miastem obwodowem była Pilica.

Aby rzeka Ner uwolniona od młynów, jazów etc., a to na mocy dawnych konstytucyi, została wyczyszczoną i spławną.

Aby przez miasto obwodowe Augustów, trakt pocztowy był przywrócony.

Aby miastu Radom udzielone były od rządu fundusze na postawienie gmachów rządowych.

Aby dawnym wojskowym potrzebne wsparcie było udzielone.

Nakoniec, aby poborcy pobierający opłaty extraetatowe, przymuszeni byli kontrolę swą składać każdego 1go dnia miesiąca grudnia w kancelaryi obwodu, i ażeby tamże każdemu wolno było przez miesiąc ją sprawdzać.

Posiedzenie to izby uświetnione zostało przybyciem do niej Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xiążęcia Konstantego, który jako reprezentant Cyркуlu VIII, czyli miasta Pragi, złożył u łaski petycją za obywatelami, którzy w nim całe położyli nadzieje, aby tymże za poczynione zniszczenia w czasie wojny, wyznaczone było wynagrodzenie z prawa im przynależne, i aby im wszelkie środki ułatwiające nowe zabudowanie się udzielonemi zostały. Petycją tę odczytał w języku francuzkim JW. Marszałek seymowy, a izba cała jednomyślnie przyjęła.

Dla spóźnionego czasu, JW. Marszałek solwował sessyą na godzin kilka, aby potem zostające jeszcze do obrad seymowych obowiązki ostatecznie ukończyć.

Posiedzenie wieczorne dnia 12 października.

Stosownie do oznajmienia JW. Marszałka zebrała się izba o godzinie 7 wieczorem, a to w celu odczytania jeszcze pozostałych około 50 petycyi; między przyjętymi cenniejsze były:

Aby okolica Warszawy Muranów zastanowiła baczność rządu, i aby dla jej korzystnego co do położenia i powietrza stanu, zwrócona do niej była ludność miasta.

Aby żadney władzy administracyjney nie było wolno rozbierać i uzupełniać dekretów N. Pana.

Aby pewna ilość zapłaty szarwarkowej od okolic miasta Płocka, obróconą była na wystawienie mostu na Wiśle pod Płockiem.

Aby rzeka Drwęca była wyczyszczoną i spławną zrobioną.

Aby przywilej potrójney delacyi służący prokuratorowi jeneralney był zniesiony.

Aby resztę pozostałą miast i włości uwolniono od płacenia subsidii charitativi.

Aby na prawey stronie Wisły w obwodzie Stanisławowskim pozaprowadzanie były sądy ziemskie i zj. zdowe.

Aby kwaterunek egzystujący w Warszawie, wprzód niżeli stan skarbu pozwoli mu wystawić dostateczną ilość koszar, był na słuszniejszych zasadach oparty, bo dotąd przy wielkiej liczbie domów rządowych, przy mnóstwie mieszkań walcących się i nowo stawianych, nareszcie przy upowszechnionych opłatach kwaterekowych, część tylko mieszkańców ciężar ten znosi.

Aby środki ku oświeceniu włościan przedsiębiorane nie były dla tychże z uciążliwością.

Aby reformę żydów uskuteczniając naprzód zbroń im szynkowania wódki i innych napojów tak po miastach jako i po wsiach.

Aby rady obywatelskie co lat dwa zmieniały się tylko w $\frac{1}{2}$ części a nie zupełnie.

Aby miastom obwodu kalwaryjskiego nadane były pewne prawa.

Aby fundusze plebanów były pomnożone, żeby zbierano fundusze na reparacyę kościołów; żeby

nareszcie ciż plebani uwolnionemi byli od sprawowania zatrudnień urzędników stanu cywilnego, wymagających wiele czasu i często z ich powołaniem niezgodnych.

Aby na seym przyszły kodeks karny wojskowy został ułożony.

Aby jarmark walny na woły był zaprowadzony w Mławie.

Aby monopolium soli z końcem kontraktu nie było więcej przedłużone.

Aby na następnym seymie wniesiony był projekt o wydatkach skarbowych.

Aby nowo murowane domy na prowincyi używały przywileju miasta Warszawy co do uwolnienia czasowego od kwatunku.

Aby władze rządowe w postanowieniach dotyczących się kraju całego, zasięgały wprzód zdania rad wojewódzkich; żeby tym wolno było prośby swoje prosto na ręce ministra sekretarza stanu przysyłać, i żeby nareszcie opłaty szarwarkowe w tychże radach były składane.

Aby surowe skóry z kraju wywożonemi nie były, żeby owszem na ich wyrabianie w kraju, garbarnie zaprowadzonemi były, a wszelkie wprowadzanie tychże z zagranicy było wzbronione.

Aby ubodzy plebani od szarwarków uwolnionemi byli.

Aby w mieście Płocku wystawione były koszary.

Aby Żydzi na mocy dawnych konstytucyj nakazane sobie mieli wyniesienie się z Pułtuską.

Te były znaczniejsze petycje izby poselskiej, podane do podnóżka Tronu Najlepszego z Monarchów, którego dobroć i łaskawość bez miary zaręczają, że tenże wszystko zapewne przedsięwziąć nie oміeszka, coby pomyślności oyczyzny i dobru obywateli sprzyjało.

Na wniosek JW. *Lindé* deputowanego i na żądanie dziesiątej części członków przytomnych, nim izba poselska do dalszych czynności przystąpiła, wprzód w wydział tajny zamienioną została.

Opis ostatniego posiedzenia izb połączonych dnia 13 października.

Przed rozpoczęciem czynności programatem przepisanych, JW. Prezes Senatu w Senacie, a JW. Marszałek w izbie poselskiej, oznaymił wolą Najjaśniejszego Pana, iż Tenże w dobroci swojej dla dokładniejszego układania projektów do praw cywilnych i kryminalnych raczył najłaskawiej w tym celu wézwąć do naradzania się z radą stanu: Z Senatu JW. Wojewodę *Wybickiego* i kasztelanów *Franciszka Grabowskiego* i *Stanisława Grabowskiego*; z izby poselskiej zaś JW. *Dolińskiego*, posła *Kraśnickiego*, *Faltza*, deputowanego z *Kalisza*, *Hągla*, deputowanego *Cyr. I. M. S. Warszawy*, *Krysińskiego*, deputowanego *Cyr. V. M. S. Warszawy*; tudzież *Kozłowskiego*, deputowanego z *Płocka*.

Już o godzinie 10tej rano zebrana izba poselska do sali swych obrad, oczekiwala przybycia deputacyi z Senatu; któraby jey oznaymiła pożądaną chwilę zbliżenia się do podnóżka Tronu dobroczyńcy swego i usłyszenia z ust jego nazywanych dla Narodu Polskiego głosu dobroci i łaski.

Uwiadomiony JW. Marszałek o zbliżaniu się deputacyi Senatu, złożoney z JW. Wojewody *Zamoyskiego* i Kasztelana *Męcińskiego*, wyznaczył na jey przyjęcie i wprowadzenie do sali JW. *Wyszyńskiego*, posła *tomaszowskiego*,

Dolińskiego, posła *krasińskiego*, *Kozłowskiego*, deputowanego z *Płocka*, i *X. Wojakowskiego*, deputowanego *lubelskiego*.

Skoro wzwyż wspomniona deputacya zasiadła miejsca pragrammatem przepisane, JW. Wojewoda *Zamoyski* dopełnił zlecenia następującą przemową:

Prześwieтна Izbo Poselska!

Gdy chwila zakończenia prac seymowych już się zbliżyła, gdy prawo nakazuje, aby przed zakończeniem posiedzenia dzisiejszego, obiedwie izby stanęły w Obliczu Najjaśniejszego Pana, Senat zaprasza, Was wybrani od narodu reprezentanci, abyście się z nim połączyć chcieli.

Jeżeli płon połączonych prac naszych nie jest tak obfitym, jak zbawienne Najjaśniejszego Pana zamiary, potrzeby kraju, i własne nasze życzenia widzieć pragnęły; niechay to, nie oziębłości o dobro oyczyzny, lecz raczey ogromowi podanych pod roztrząsanie seymu przedmiotów, ich ważności, a nareszcie i krótkości czasu, przypisanem będzie.

Wzywam Cię JW. Marszałku i Was dostojni reprezentanci, abyście pośpieszali stawać przed Tronem tego Króla, który Was wspaniałomyślnością podniósł z upadku, który Wam przywrócił Imię Polaków, nadał najsłodsze swobody, który nakoniec przez dobrodziejstwa tylko znany jednie zawsze w sercach naszych rządza uczucia; to jest ufności nieograniczonej, na nieograniczonej wdzięczności opartej, niezachwianego przywiązania, i niezłomnej wierności.

Poczem izba poselska, mając na swém czele wzwyż wspomnioną deputacyą i marszałka, przeszła do Senatu, gdzie sekretarz tegoż Senatu wskazał jey miejsca, które ma zabrać.

Po połączeniu się obu izb, JW. Prezes Senatu wybrał na członków deputacyi, mającey donieść N. Panu, iż obie izby zebrane oczekują drogiej chwili oglądania Jego oblicza, JW. Wojewodę *Małachowskiego*, tudzież Kasztelanów *Gliszczyńskiego*, *Miączyńskiego*. Marszałek z swej strony wezwał do towarzyszenia członkami Senatu Jego Cesarzewiczowską Mość W. Xiążęcia *Konstantego*, JW. *Onufrego Małachowskiego*, posła *Szydłowskiego*, tudzież JW. *Dembowskiego*, posła *Kazimierskiego*.

Po chwili przybył do izby Najjaśniejszy Pan otoczony radą stanu i Dworem. Prezes Senatu, tudzież sekretarz przyjęli z uszanowaniem Monarchę u drzwi sali, i odprowadzili Go do Tronu.

Zabrał głos JW. Prezes Senatu, w którym przedstawił Najjaśniejszemu Panu krótki obraz czynności Senatu, i jakie projekta przez niego przyjęte zostały.

JW. Marszałek izby poselskiej miał głos następnie, i równie obraz narad Izby Poselskiej przedstawił.

Poczem JW. minister sprawiedliwości, *Badeni*, ogłosił obu Izbom, że Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej udzielić sankcyą swoją królewską następującym projektom, które odtąd prawem się stały, jako to, projektom.

O Moratoryum i

O odstąpieniu własności prywatnej z powodu użyteczności publicznej.

Gdy skończył, cichość z uszanowaniem połączona, gotowała się do słyszenia Najjaśniejszego Pana: mówił... a każde Jego słowo było wyrokiem.

Odczytał też samą mowę w języku polskim JW. Minister sekretarz stanu, poczem stęsnął

nie do porządku programmatem przepisanego, ogłosił izbom, że seym został zamkniętym.

Oddalił się Najjaśniejszy Pan do swych pokojów, odprowadzony przez wzwyż wspomniane deputacje, a obie izby seymowe udały się łącznie na *Te Deum*, zaintonowane przez JW. Arcy-Biskupa warszawskiego, Prymasa Królestwa Polskiego, dla złożenia holdu Najwyższemu, z którego dobroci obrady te z pożytkiem dla krain i z sławą dla siebie ukończyły.

S Z Ł A Ś K.

Wrocław dnia 10 października. Nadeszła tu wiadomość, iż N. Cesarz Rossyyski stanie d. 18 b. m. w *Częstochowie*, dnia 19 odprawi nocleg w *Gleiwie*, a dnia 20 b. m. uda się na *Ratyborz* do *Tropawy*.

A U S T R Y A.

Cesarz Austriacki ma wyjechać z Pest d. 12 października, i stamtąd przez *Hollitsch* udać się do *Troppau* w Szląsku, gdzie trzej Monarchowie, i ministrowie pięciu wielkich narodów; dnia 26 października są spodziewani.

Xiążę angielski *Kambridge* powrócił z Pest do Wiednia dnia 3 października, a dnia 7 wyjechał do *Hannoweru*.

Magnaci węgierscy obiecali Cesarzowi w darze 30,000 ludzi do wojska, i 12,000 koni.

Gdy N. Arcy Xieźna *Marya Ludwika*, Xieźna Parmy, napowrót do państw swoich wyjeżdżała, przeprowadzał ją, syn aż do *Maria Zell*, skąd do Wiednia powrócił. Tymczasem przed wyjazdem rozeszła się fałszywa pogłoska, że N. Pani zabiera z sobą syna do Włoch, i dla tego zgromadziło się przed odjazdem mnóstwo ludzi, aby go raz jeszcze oglądać mogli. (z gaz. *Zusch*).

P R U S S Y.

Berlin dnia 14 października. Wczoraj około godziny 5tej po południu przybył tu W. Xiążę Rossyyski *Mikołaj* z małżonką swoją, i stanął w zamku królewskim. Monarcha z Xiążętami i Xieźniczkami rodziny swojej wyjechał naprzeciw niego do *Friedrichsfeld*.

Onegdaj wieczorem powrócił tu Xiążę Pruski *Karol*, syn Królewski, z podróży przedsięwziętej do *Petersburga* i *Moskwy*.

Zjechał tu z *Dessau* Xiążę *Kumberland*.

N I D E R L A N D Y.

Bruzella dnia 2 października. W środku bieżącego miesiąca spodziewamy się przybycia Xiążęcia *Wellingtona*, który rozpozna projekta nowych warowni dla obrony miasta *Gandawy*, rzeki *Skaldy* i wzgórz w *Mont St. Jean* przed *Brukselą*. Uda się potem na kongres do *Tropawy*.

P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 17 września. Dnia 15 b. m. dały się słyszeć z tutejszej stolicy z największym zapalem okrzyki: *niech żyje Król Jan VII! niech żyje dynastia domu Braganza! niech żyje święta nasza wiara! niech żyją Stany, które nową dla nas konstytucją ułożyć mają!* uspokoiły bojaźń kilku trwożliwych portugalczyków, a jednomyślne życzenia narodu zniszczyły nasienie domowych rozterek. Dzień ten będzie dwójako pamiętnym, raz, iż jest dniem odrodzenia naszego, powtóre, iż pokolenie nasze czyni nas godnymi towarzystwa narodów europejskich, i dawney naszej nieśmiertelney sławy. Otrzymaliśmy nakoniec sprawiedliwą wolność. Że zaś

portugalczykowie są stale wierni swojemu Monarsze, dynastia więc jego umocni jeszcze bardziej związki między Królem i narodem. Deputowani narodu obmyśla zaradcze przeciwko złemu środki. Wazny ten wypadek na tąpił z największym porządkiem i spokojnością. Około godziny 5tej popołudniu, pułki liniowe, składające osadę tutejszą, mając na czele dowódców swoich, wyszły z koszar, i napełniły powietrze wspomnieniami wyżej świętymi okrzykami. Udały się na rynek *Rocco*, gdzie także wkrótce inne oddziały wojska wszelkiej broni i milicya nadciągnęły. Towarzyszył im niezliczony tłum ludu. Hrabia *Rezende*, marszałek polny, stanął na czele wojska. Posłano ordonansa do szanownego urzędnika *Juiz do Povo*, z wiadomością, iż lud czeka na niego. Przybył wkrótce z sekretarzem swoim. Lud okazał mu wielkie uszanowanie, i napełniał powietrze radosnymi okrzykami, dopóki nie wszedł do pałacu rządowego, dokąd za nim udał się Hrabia *Rezende*. Lud domagał się głośno, aby cnotliwych, światłych i kochających oyczyznę mężów, obrano do składu rządu tymczasowego. Po długich naradach padł wybór na biskupa *Freire*, Hrabiów *St. Pajo*, *Rezende* i *Penna*, jenerała porucznika *Mathias Jose Dias Azedo* i *Hermao Braancamp*. Sprowadzono zaraz 4 wybranych, którzy w mieście bawili, a wyprowadzono umysłnych po biskupa *Freire* i jenerała *Azedo*. Posłano niezwłocznie stosowne rozkazy do rozmaitych miejsc. Zalecono szczególnie dowódcom w portach *Belion* i *Barre*, aby żadnego statku bez pozwolenia rządu nie wypuszczali. Kazano strzelać z dział na znak radości. Wezwano jenerała *Barbaconą*, aby z wojskiem swoim stał na miejscu, póki dalszego rozkazu nie odbierze. Posłano deputacją do rządu w *Oporto* i wojska północnego z wiadomością o zaszłej odmianie i prośbą o wspólne z nowym rządem tutejszym działanie. Wszystko stało się z takim porządkiem, zgodnością i pośpiechem, jak gdyby już oddawna było przysposobionem. Żadney zdradzieczności nie popełniono. Odgłosy: *niech żyje Król! niech żyje wiara! niech żyją Stany, wojsko i naród!* uwiecznią ten pamiętny wypadek. Gdy się zmierzchno, oświecono wszystkie domy. Ludzie snuli się po ulicach; obywatele i kupcy wiozowali sobie nawzajem, mówili: *odzyskujemy narodową godność naszą*. Życzenia nasze dojdą do tronu. Stany pokażą się godnymi dzisiejszego wieku i byt nasz polityczny utwierdzą. Chcemy, aby same tylko prawa nami rządziły.

Rocznice oswobodzenia kraju od przemocy francuzkiej w roku 1808 obchodzono tu pospolicie d. 13 września przez popis całego wojska, lecz tym razem rejencya Królewska nie śmiała go zgromadzić; zaszle bowiem d. 26 sierpnia wypadki w *Oporto*, miały nastąpić dnia 15 b. m. w całym kraju, lecz je, jak wiadomo, przyspieszono. Dla tego więc rejencya zakazała wojsku wychodzić z koszar. Nie zważano jednak na to, i pułki wystąpiły na rynek *Rocco* wśród okrzyków: *niech żyje konstytucya!* oficerowie angielscy nie należeli do tej zmiany rzeczy.

Włożone przez rząd tymczasowy tutejszy *ambargo* na wszystkie okręty w portach krajowych będące, ma szczególnie na celu zatrzymanie 3 fregat, przeznaczonych z bogatym ładunkiem do *Brezylji*. Słychać, iż miały zabrać resztę skarbu królewskiego. Pogłoska ta najbardziej lud rozjątrzyła.

Półwa osady tutejszej stać będzie przez 8

dni pod bronią, dla zapewnienia publicznej spokojności.

Jenerał *Silveira*, Hrabia *Amarente*, opuszczony od całego swojego korpusu, umknął do *Verin*, skąd myślał udać się do Galicyi. On tylko z pomiędzy wszystkich jenerałów okazał opór życzeniom narodu.

W wigilię zaszły odmiany, zakazała rejencya śpiewać pieśni narodowej na ulicach; teraz zaś nie więcej, prócz niey, ludzie nie śpiewają. Jeszcze dnia 15 b. m. wydała rejencya odezwę, w której wyraziła, iż lud zbiera się hurmem przeciwko powstańcom z *Oporto*.

Kapitan 7mej kompanii 16go pułku liniowego, zachęcił najpierw żołnierzy swoich do oporu rozkazom rejencyi. Cały pułk poszedł za tym przykładem, i ruszył na rynek *Rocco*, gdzie się wkrótce jenerałowie z wojskiem wszelkiej broni za sprawą powstańców z *Oporto* oświadczyli.

Junta nasza jest tak urządzoną, jak była dnia 9 marca hiszpańska w *Madrycie*. Anglikom nie złego nie zrobiono; siedzą cicho w swoich mieszkaniach.

Dziś wyszedł tu pierwszy numer gazety urzędowej, i zawiera szczegółowy opis powyższych wypadków z stosownym wstępem.

W liczbie miast portugalskich, które się na

stronę rejencyi oświadczyły, była także twierdza *Elvas*. Poza miastem, mającém 16,000 ludności, i prowadzącém znaczny handel z ościennymi prowincjami hiszpańskimi, jest mocny zamek ś. *Lucyi* z szanćcami, zwanemi *la Lippe*, które Hrabia *Schaumburg-Lippe Wilhelm V*; w latach 1763 i 1764 wysypał. Od tego to miejsca marszałek *Beresford* używa nadanego mu od Króla portugalskiego w roku 1816 tytułu: *Xiążęcia Elvas*.

Spaliła się tu zbrojownia kupiecka. Zrządzoną szkodę rachują do 15 milionów franków.

Powstańcy nazywają się teraz *konstytucjonistami*. Nie przestają na dawnych stanach, złożonych, z szlachty duchowieństwa i mieszczan; chcą zaś, aby wszyscy obywatele wspólne mieli prawa.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Odebrane w *Londynie* listy z *Rio Janeiro* pod d. 1 sierpnia donoszą, iż spokojność w Brezylji nie jest pewną, i że rewolucya portugalska rozciągnie się podobno za Ocean atlantycki. Listy z *Bahia*, *Fernambuk* i innych północnych prowincyj Brezylskich, każą się lękać tych wypadków, a żadney prawie nie podpada wątpliwości, iż jeszcze w czerwcu wiedziano w Brezylji o zamiśle zrobienia rewolucyi w Portugalii.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Uw i a d o m i e n i e.

1. Expedycya gazetna Głównego Poczta mtu Litewskiego uwiadamia: iż z powodu podwyższoney przez dyrekcyą generalną poczt królestwa Polskiego ceny gazet warszawskich, prenumerować na nie można jak zwyczajnie w Poczta mcie Litewskim i we wszystkich kantorach i ekspedycyach pocztowych, dyrekcyi onego, za opłatą roczną rub. sr. r. 24.

1. Do ogrodu P. Strumiłły przyszedł nowy transport cebulek hołęderskich i innych roślin cebulkowych, których cena następna:

Jacynty białe pełne pod osobnemi imionami sztuka	k. s. 30
Jacynty żółte pełne	30
Jacynty czerwone pełne	30
Jacynty niebieskie pełne	30
Tulipany pojedyncze ogrodowe w różnych kolorach sz. 2.	7½
Tulipany pełne gruntowe w różnych kolorach	10
Tulipany ranne do forsowania w wazonach	8
Narcyzy żółte pełne w różnych gatunkach	10
Tacetty pełne w różnych gatunkach i nazwaniach	15
Zonkile w różnych gatunkach	8
Lilie białe	20
Tuberozy pełne	30
Renonkuły pełne	6
Anemony pełne	7½
Feraria pavonia (tigridia)	30

Corona imperialis	30
Amarillis formosissima	25
— belladonna	75
— vitatta	75
— undulata	15
— longifolia	50
— equestris	50
Agapantus multiflorus	150
Begonia purpurea	50
Caladium bicolor (arum)	50
Colchicum autumnale	20
Crinum americanum	75
— aziaticum	75
Cyclamen europeum	50
— hederæfolium	50
Eucomis regia	50
— punctata	50
Haemantus puniceus	50
— coccineus	150
Pancratium declinatum	75
Veltheimia viridifolia (aletris capensis)	100
Scilla peruviana	75
Georginy w 10 kolorach	30
Goździki hołęderskie pełne (flancé) w 50 różnych kolorach i najpiękniejszych odmianach, które na zimę mogą być sadzone w gruncie sztuka	k. 20

Wyrażone rośliny w każdym czasie, oprócz zimy, bez szkody w najdalsze miejsca przewożone w paku bydlę mogą. Życzący je nabyć, zechcą adresować się do ogrodnika *Felixa Tarnowskiego*, w ogrodzie *Strumiłły* za *Rudnicką* bramą, a z akuracnością usłużeni będą. W tymże ogrodzie są do zbycia różne rośliny oranżeryjne i treybhauzowe podług osobnego katalogu, a że licznie już rozmnożone, przeto o połowę taniej od ceny dawniejszey przędają się.

Wilno dnia 13 Października 1820 roku v. s.

Wezwanie kredytatorów i pretensorów.

Otrzymało w Redakcyi dnia 12 października

1. Za dekretem rymissyynym Sądu Gł. 2 Departamentu Gubernii Wileń. dnia 21 lutego teraź. roku zapadłym, Sąd Ziem. ptu Wileń od dnia 12 teraź. mca 8bra postanowiwszy zając się oczewiście rozbiorem sprawy konkursowej JO. Xcia Kazimierza Giedroycia dziedzica dóbr Inkietry w ptcie Wileńskim położonych, wszystkich jego kredytatorów i pretensorów wzywa, ażeby nieodwłocznie z dowodami prawnymi należności ich probującemi stawali pod obawą amissyi dla niejawiących się za deklarowanej. Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.

Cena Cebulek kwiatowych.

Ze składu Karola Wagnera w Rvdze, znajdujących się do sprzedania w magazynie Józefa Kopscha w Wilnie.

Jacynty pełne białe.

Caisse des comptes . . . sztuka srebrem kop.	35
Candidus violaceus	35
Dageraad	35
Hermine	40
Passe Virgo	30

Jacynty pełne żółte.

Ophyr	40
-----------------	----

Jacynty pełne czerwone.

Grootvorst (Grand Duc)	60
Hugo Grotius	50
Il Pastor fido	40
Rose Mignonne	35

Jacynty pełne niebieskie.

Bleu foncé	40
Duc Louis de Bronsvic	50
Duynzigt	35
La bien aimée	30
L'aube du jour	30
Parmenio	70

Jacynty pojedyncze.

Premier noble (białe)	35
Pluie d'or (żółte)	25
Aimable Rosette (czerwone)	35
Graaf von Bauren (niebieskie)	35
Kosciuszko	120

Tulipany.

Duc van Toll (pełne)	10
— — — pojedyncze	7½
Melange hative	10

Narcyz.

Incomparable	7½
Orange Phoenix	10
Sulphur Kroon	10
Van Zion	7½
Centifolio	10

Tacet.

Belle Ligeoise	20
Grande double Marseilloise	30
Grand Primo	20
Grand Soleil d'Or	20

Zonkille.

Petites sin les odori ferantes	10
Superieures doubles	30
Grandes sin les très hatives	7½

Poprzednio wzmiankowane Cebulki powinny być sadzone do wazonów przed końcem miesiąca gruda. Zyczący mieć więcej rozmaitych gatunków lub droższe, zechcą one wypisać przed nastąpieniem mrozów, a niżej opisane podług upodobania i na wiosnę w ogrodach sadzić można.

Iris anglica	7½
Iris hispanica	7½
Lilie białe	25
— — — pełne	50
Crocus vernus	3
— — — grand jaune	4
Amarillis formosissima	30
Tubereuses a fleurs doubles	35
Melange superbe de Renoncules	7½
— — — d'Anemones	7½

Tulipes couleurs choisies superbes	7½
— — doubles de toutes couleurs	7½
— — monstreuses ou plumage	10

Obwieszczenie.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Wypis z ziąg grodzkich Ptu Brzeskiego roku 1820 miesiąca septembra 18 dnia przed aktami grodzkimi powiatu brzeskiego stanąwszy osobiście Stefan Biegayło woźny powiatu tegoż relacją podanego obwieszczenia zeznał w te słowa pisanego Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego Całą Rosyą etc. Józef Osuchowski Sędzia Ziem. Prużański, Alexy Bieniecki Podkomorzy ptu brzeskiego, Paweł Bylczyński regent sądu Gł. grodzieńskiego, Cyprian Kaniewski pisarz Ziem. kobryński i Ludwik Łyszczyński b. regent Ziem. Brzeski, dekretem sądu Gł. grodzieńskiego 2go departamentu w roku 1816 8bra 23 dnia nastalym, rozdział majątku Wyczołek W. Rafała Czyża b. prezidenta Ziem. brzeskiego pomiędzy jego kredytatorów naznaczającym przeznaczeni exdywizorowie oznajmujemy tym obwieszczym urzędowym listem, iż lubo Ukazem Rządzącego Senatu w roku 1817 9bra 6 dnia za N. 1945 do grodzieńskiego głównego sądu 2go departamentu nadesłanym, a exdywizorskiemu w Wyczołkach sądowi, przy ukazie tegoż departamentu daty 20 t.m i roku za N. 2085 w kopii poświadczoney dla spełnienia nadesłanym, zalecono, aby poty majątku W. Czyża w podział pomiędzy kredytatorów nieoddawać, dopóki WW. Roszczyccowie nabywcy summy od Panien Brygidek Brzeskich na Wyczołkach będący jako tradycyjni possesorowie tychże Wyczołek summy takowej niewytrzymają lub jeśliby kredytatorowie W. Czyża złożyli takowe pieniądze WW. Roszczyccom w ten czas tylko podział majątku Wyczołek iść może; wszakże kiedy JW. Michał Hrabia Grabowski koniuszy Litewski i kawaler doniósł sądowi temu przy podanej submissyi, iż będąc WW. Roszczyccow aktorem wlewkowym summy na Wyczołkach i razem tradycyynym possesorem za rzeczoną summą tychże Wyczołek, mając oraz niemało nabycia summ od kredytatorów tegoż W. Czyża, żąda mieć dekret Sądu Gł. nacyprzedej doprowadzony do skutku przez podział tegoż majątku, za należne summy, a obok tego kiedy i W. Rafał Czyż oddający fundusze swoje pod odpowiedź kredytatorom, aby nacyprzedej domierzyć satysfakcyą takowego rozdziału i przeznaczenia na onej termin równi doprasza się: dla tego więc Sąd Exdywizorski przeznaczywszy dzień 20 8bra 1820 roku na zjazd adfundum rzeczonego majątku Wyczołek w Brzeskim powiecie położonego, i o tym terminie W. Czyża i jego kredytatorów oraz pretensorów przez podanie im niniejszego obwieszczenia w kopijach, i zeznanie w aktach publicznych, oraz podaniem onegoż do gazety krajowej Kur. Lit. zawiadomiwszy, wzywa mających pretensye do majątku W. Czyża, aby na rzeczon termin w celu usatysfakcyonowania siebie z porządku prawem przepisany, ad fundum Wyczołek jawili się z tém zastrzeżeniem iż sąd Exdywizorski czynność swoją kontynuować będzie, a na niestawiających podług reguł sobie nadanych amissyą zapisać obowiązany zostanie. Dnia 15 septembra 1820 roku U tego oświadczenia podpis takowy: Józef Osuchowski Exdywizor prezydujący, a następnie relacja woźnego z podpisem w tém brzmieniu: roku 1820 septembra 18 dnia woźny Ptu Brzeskiego Stefan Biegayło niżej podpisany świadczę niniejszym relacyynym kwitem, iż tego obwieszczenia kopii sześć, pierwszą JW. Michałowi Grabowskiemu koniuszemu Lit. i kawalerowi w majątności Nurcu drugą W. Rafałowi Czyżowi b. Prezydentowi Sądu Ziem. Brzes. w majątności Wyczołkach, trzecią Jakóbowi Protassowickiemu Sędziemu Gran. Brzeskiemu w majątności Wielanowie, czwartą W. Samuelowi Czyżowi synowi Alexandra Czyża Ostromecczowie w ręce W. Juliana

Suzina kapita wojsk pol. i kawalera jego plenipotenta, piątą W. Magdalenie z Wolańskich Suzinowej b. Prezydentowej Ziem. Brzes. w Ostromezowie alias Jozefinie dobrach w powiecie Brzeskim leżących, wszystkie na dniu 17 t. m. a szóstą po dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów W. Rafała Czyża do drzwi kancelaryi Gr. Brzes. na dniu dzisiejszym na instancję JW. Alezego Bieńskiego Podkom. Brzes. Józefa Osuchowskiego b. Sędziego Ziem. Prużan., Cyprycna Kaniewskiego Pisarza Ziem. Kobryń., Pawła Bylczyńskiego Gł. Sądu Grodzień. Regenta, i Ludwika Łyszczynskiego b. Regenta Ziem. Brzes. Sąd Exdywizorski w majątności Wyczółkach składających po podawaniem i przybitem, i o terminie Exdywizyi w dniu 20 października t. r. zacząć się w Wyczółkach mającej uwiadomiłem. U tej relacyi podpis woźnego takowy Stefan Biegayło W. P. B. jakową to relacya po zeznaniu woźnińskiem jest do ciąg Gr. Ptu Brzes. przyjęta i wpisana, z których i ten wypis w roku teraźniejszym 1820 mca septembra 20 dnia za podaną prośbą i nastąpił po onej rezolucyą stronie potrzebujący urządzenie wydał.

Zgodno z Oryginałem i xięgami świadczę Józef Dąbrowski Regent Gr. Ptu Brzes.

Roku 1820 mca 7bra 25. Takowe obwieszczenie wolno przyjąć do gazety Kur. Lit.

Adam Zapasnik Sędzia Gr. Wileń.

O s t r z e ż e n i e.

2 Na doczytane w dodatku umieszczone do gazety Kur. Lit. w r. 1820 września 15 dnia za N. 111 wyszły pod tytułem uwiadomienie przez Jmci Panią Anielę z Racewiczów Sucharzewską, niżej podpisany następne przynosi tłumaczenie się: zamierzam że pretensya 700 rubli srebr. dekretem Magistratu Wileń. dla Baynarewiczów przyznana z rachunków familiaynych urosła; nie wspominam, że z tychże samych rachunków mnie niżej podpisanemu od Baynarewiczów nie mała ilość należy, a ztąd że i przelew przez JP. Sucharzewską nabyty i tradycya przez nią na domie moim pod N. 1281 oznaczonym, rozciągnięta, jest nie trwałą, bo za urealizowaniem się przez wyrok Sądowy do JPP. Baynarewiczów mojej pretensyi, JP. Sucharzewska po satysfakcyą do swych wlewkodawców podług prawa i sprawiedliwość odesłać będzie. I dla tego to podobno JPani Sucharzewska na possessyi domu mojego będąc, gdy poznała że ani jej summa na nabycie przelewu awansowana, ani za onem rozciągnięta tradycya trwała nie jest, rzuciła się do wybiegów a naprzód wiedząc że niżej podpisany nie szczęśliwą losu koleją i nieprzyjaznych osób intrygą z zapasów wyżutym został: nierzetelnem uwiadomieniem należność swoją do 1000 rubli naliczwszy bardziej nierzetelnie jeszcze doniosła, że do mój nad 1000 rubli wartości swoją nie przechodzi a przecież niżej podpisany i za dwa tysiące rubli onego nie przeda, bo po odrzuceniu wszelkich podatków czystej intraty rocznej rubli sr. 150 przynosi, powtóre gdyby jakkolwiek do domu mojego przywiązać się i possessyą swoją przedłużyć nie wstydziła się położyć expensu na reparacyą onego, który nigdy nie potrzebował, r. sr. 300, z tem jeszcze ostrzeżeniem ażeby nikt pożyczać żadnych summ mnie niżej podpisanemu nie ważył się dla tego, że Jeymość na possessyi doczesnej siedząc pomimo naliczonej już, więcej jeszcze karbować pretensyi do własności mojej ma powołanie i chęć szczerą onej pochłonięcia; na co z mojej strony odpowiadam, że jak dotąd kredytu nie potrzebowałem, tak i odtąd bez niego obejść się potrafie, co zaś do oblikwidacyi Sądowej z JPP. Baynarewiczami wlewkodawcami JP. Sucharzewskiej dobroczynną mych przyjaciół pomocą wsparty bez pieniędzy otrzymać sprawiedliwość mam nadzieję, a w ten czas gdy wzajemnymi pretenjami z Baynarewiczami pokuwujemy się, tradycya JP. Sucharzewskiej upadając, wybawi ją z bojaźni w jakiej dziś zostaje, abym nie obarczał innemi długami domu, który ona sobie polubiła, w ten czas mówię będziemy mówili z

sobą o reparacyi domu mojego czy ta była potrzebną lub nie? czy JP. Sucharzewska miała ode mnie to zlecenie i czy to dla dobra mojego robiła lub dla własnych widoków tę pracę nad cudzą własnością podjęła, jeżeli więc okaże się że sciany domu lub sufity czyli też sklepy zawały się a one swoim expensem JP. Sucharzewska zreparowała z wdzięcznością poniesiony wydatek powrócę, lecz gdy się okaże (o czem nawet nie wątpię) że przez zbyteczną o całość domu mojego troskliwość ony zdezolowała lub co niepotrzebnego kaprysowi tylko i pompie possesorki tradycyney dogadzającego a na krzywdę moją poczyniła, nie tylko że za one bonifikować nie myślę, lecz za dezolacye satysfakcyi na funduszach JPani Sucharzewskiej poszukiwać będę, ostrzegam i w tem celu niniejszą odpowiedź do Redakcyi Kur. Lit. dla zaawizowania trzykrotnego podając onę własną podpisuję ręką. Dan 1820 września 27 dnia

Tadeusz Sabowicz b. R. M. W.

Takową odpowiedź Sabowicza wolno do gazety Kurjera Lit. umieszczyć dat ut supra,

Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

Przedaz publiczna.

2 Dnia 14 października r. t. o godzinie pół do 3ciej po południu, będą się przedawać w uniwersytecie Wileń. przez publiczną licytacją okna stare w ramach z okuciem i dalsze artykuły; kto by życzył te rzeczy licytować ma przybyć o czasie wyznaczonym do kolegium s. Jana.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

2. Na skutek Dekretu oczewistego Sądu Ziem. Ptu Wileń. dnia 5 teraźniejszego mca i roku między JP. Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debitorami zeszyłych Jana oycy i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego w terminach pierwszym dnia 23 drugim 25 a trzecim i ostatnim dnia 28 mca i roku teraźniejszego będą się wyprzedawać z publicznej licytacji domy i place w mieście Wilnie i na przedmieściach po zeszyłym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałe mianowicie: 1mo kamienica przy ulicy Rudnickiej frontem do niej a tyłem od ulicy Kwaszelney położona, murowana, dwupiętrowa pod N. 1215 sytuowana z dalszemi przy niej budowlami; 2do possessya pod N. 1200 przy ulicy Kwaszelney z dwóch oficynek murowanych, szpichrza, browaru i innych zabudowań składająca się; 3tio część kamienicy murowanej dwupiętrowej narożnej pod N. 272 frontem do Ratusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiej położona; 4to possessya przy ulicy Ostrobramskiej pod N. 1283, na której istnieje kamieniczka murowana dwupiętrowa i dalsze budowle; 5to possessya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292 na której znajduje się domek murowany z sieniami drewnianemi; 6to possessya na Fulkiskach pod N. 882 z domem, sklepem i szpichrzami drewnianemi. Zyczący zatem nabyć pomienione possessye z placami, zechcą znajdować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wileń. w domie sądowym za Zamkową bramą położonym, o godzinie 3ciej poobiedniej. Opisane zaś tychże possessyow oraz warunki do licytowania przepisane w każdym czasie komunikowane być mogą przezemnie w mieszkaniu mojem w domie W. Wileyki Prezydenta przy zaułku Sto Michałskim pod N. 146 położonym. Datt 1820 mca 8bra 9 dnia.

Jakob Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.